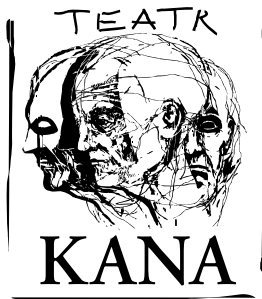


SPOIWA KULTURY FESTIWAL

7-9 lipca 2011

SZCZECIN





Dariusz Mięka	darek@kana.art.pl
Rafał Foremski	rafal@kana.art.pl
Anna Pązik	ania@kana.art.pl
Marta Mięka	marta@kana.art.pl
Weronika Fibich	weronika@kana.art.pl
Janusz Turkowski	janek@kana.art.pl
Bibianna Chimiak	bibi@kana.art.pl
Joanna Daniek	joanna@kana.art.pl
Martyna Głowacka	martyna@kana.art.pl
Agata Hołubowska	agata@kana.art.pl
Tomasz Grygier	gryga@kana.art.pl
Tomasz Hołubowski	tomek@kana.art.pl
Dorota Obalek	piwnica@kana.art.pl
Piotr Starzyński	bosmi@tlen.pl
Marta Giers	martagiers@wp.pl
Karolina Sabat	karola.sabat@neostrada.pl
Hubert Romanowski	huub@tlen.pl
Waldemar Nicek	jaoni1@wp.pl

Projekt graficzny i skład: Tomasz Tarnowski
Tłumaczenia: Andrzej Wojtasik, Joanna Daniek
Opracowanie tekstów: Marta Mięka , Joanna Daniek
Zdjęcia: materiały promocyjne

SPÓŁWA KULTURY FESTIWAL

During this year’s Festival, we decided to follow the questions that young Eugenio Barba asked himself in the early 1960s, when for the first time he saw a performance of Kathakali theatre: *I knew nothing about this kind of theater. I did not understand the language and the code of actors-dancers was not clear to me. I only knew a bit about stories that were presented and I was confused by their noisy and folk context. But at certain moments the actor managed to attract my attention, to stimulate my senses, to draw me into his activities, one after another. How did he succeed? How could this happen? What were the active ingredients of our interaction? Was it just a matter of talent, grace, individual temperament? Or maybe it had something to do with the technique? And if so, how?* ...

Almost every modern European, brought up in Western culture, feels a kind of “alienation effect” towards Far Eastern traditions. Something that - in rather uncomfortable manner - knocks him out from the “knowledge” focused on analysis of what happens, asks to look for other reference points, forces to confront the habits and aesthetic canons, with methods of defining art, as well as with understanding the function of theater and performance.

At the same time the East attracts us – stunning with exotics of colors and sounds, astonishing with multiplicity and intensity of forms, evoking respect to the mastery hidden in the detail.

Act of humility, contained in entrusting the entire life to one role/form/ technique driven to perfection, by which centuries-old tradition is continued from generation to generation, raises our disbelief combined with fascination. A story in which the roles are distributed in advance, and the audience perfectly knows the ending; a narration, characters of which do not form their own fate, but are merely an exemplification of the myth, of the higher order endlessly repeated in subsequent performances and ceremonies – such a story seems to be a negation of everything we learned about storytelling.

Finally, the Eastern concept of time - stretched, circular, immersed in silence, completing itself slowly yet with frightening inevitability. ... It is almost unbearable for us to experience time that way: so painful, because not jammed by noise of stimuli and uttered words.

The category of mastery – the real presence of people who perfected their technique, who exceed their own craft and reach the very sources, the “archetype of creativity” – is of crucial importance in our encounter with the East. The “wisdom” of such masters is executed by daily, hours-long practice and by directly sharing their experience.

Perhaps only thanks to them, the continuity of tradition has been preserved – still alive, transmitted and rooted in the community –while for us, living in a time of “the end of a song”, it seems to be irreversible past. For us, the encounter with traditional *Kathakali* theater, *Topeng Pajegan* show, classical Balinese dance *Legong Keraton*, or a Buddhist monastic chant *gyoto*, can be an opportunity to take a peculiar journey in time, to get in contact with an “ancient” message, recorded in codified forms, that has not lost its power of impact (at least within its own culture) and is re-appointed by successive artistic “incarnation”.

It is also an opportunity to try to decrease the distance caused by the strangeness of the form, to explore in a mindful way some common aspects and familiar elements, filled with personal yet inter-subjective

meanings. And to ask questions about the existence of a universal record, crossing cultural barriers, included in the energy of a spectacle and the “secret art of an actor”.

Unfortunately, our European culture seems to be a culture of “interrupted continuity”, dominated by linear thinking – we analyze individual events by placing them on the time axis. We tend to place historical processes in a dynamic spiral structure rather than in the universal figure of circle. Our questions and our fears are existential – they concern individual fate and show the situation of being lost rather than seek connection with the eternal order of the universe.

Perhaps our sense of absence, our undefined longing originates from that interrupted continuity.

Hence the compulsion of traveling. Musical and theatrical journeys to the “sources” - discovering manuscripts, precise performing of once recorded sounds, learning ancient songs - searching the truth they contain, a connection, a personal relationship, *irmos*.

But we also attempt to trace back our own personal stories, to reconstruct them. Discovering - in places, in people, in objects - reasons for our own identity. Creating private “small narratives”.

Hence the construction of theatrical illusion, and forming – by means of stunning wealth of resources and impulses, virtuosity of dance, gesture, movement and music, syncretistic character of forms, stage design and directing concepts - a painful diagnosis of condition of a modern man, who is his own “executioner” and a “victim” at the same time, an “actor-object” deprived of possibility of decision making, inscribed into the score of *tango-mystery* celebrated by a mad engineer. A small removable piece of the “game of life”.

Finally, hence the attempt to break through fear by means of laughter, absurdity and irony. Hence the half-serious game of “superstition”.

If we are to find the key to all festival events, it is certainly an attempted encounter. One with the far - recorded in codified forms, serving to evoke the universal structure; but also with the nearest - with the history of places, events, people. With the drama of Tibetans deprived of freedom; with the tragedy of those who died in the March disaster in Japan; with our painful memories associated with the fifth anniversary of the passing of the man who created our theater and this festival. With the space of the Szczecin’s Old Orthodox Church, which is about to cease being a house of prayer. With music symbolically binding together Buddhist monks and Polish highlanders. But also, of course, with fun, dance, theater, laughter, the element of improvised music. With mutual curiosity of the participants.

If we manage to be mindful then perhaps – by the eyes of “the other” – we can recognize also ourselves. Perhaps we will find, within us and outside ourselves, “that crack, that gap through which we can observe the world, but also the world observes us”. Maybe we will simply meet each other, together – in what is going to happen.

Kana Theatre

Podczas tegorocznego Festiwalu postanowiliśmy pójść tropem pytań, które na początku lat 60. zadał sobie młody Eugenio Barba, widząc po raz pierwszy spektakl teatru Kathakali: *Nic nie wiedziałem o tego rodzaju teatrze. Nie rozumiałem języka i nie był dla mnie jasny kod działań aktorów–tancerzy. Wiedziałem jedynie co nieco o historiach, które prezentowano, i byłem zmieszany ich hałaśliwym i ludowym kontekstem. A jednak w pewnych momentach aktorowi udawało się przykuć moją uwagę, pobudzić moje zmysły, wciągając mnie w swoje działania, jedno po drugim. Jak mu się to udawało? Jak to się mogło zdarzyć? Jakie były aktywne składniki naszej interakcji? Czy była to tylko kwestia talentu, łaski, indywidualnego temperamentu? A może to miało coś wspólnego z techniką? A jeżeli tak, to w jaki sposób?...*

Niemal każdy współczesny, wychowany w kulturze zachodniej Europejczyk, odczuwa wobec dalekowschodnich tradycji rodzaj „efektu obcości”. Czegoś, co w sposób dość niewygodny wytrąca go z pozycji „wiedzy” ukierunkowanej na analizę tego, co się wydarza, każe szukać innych punktów odniesienia, zmusza do konfrontacji z przyzwyczajeniami i kanonami estetycznymi, ze sposobami definiowania sztuki, a także z rozumieniem funkcji teatru i widowiska.

Jednocześnie Wschód nas pociąga – oszałamia egzotyką kolorów i dźwięków, zadziwia wielością i intensywnością form, budzi respekt wobec mistrzostwa ukrytego w detalu.

Akt pokory, zawarty w powierzeniu całego życia jednej doprowadzonej do perfekcji roli/postaci/technice, poprzez którą kontynuuje się z pokolenia na pokolenie wielowiekową tradycję, budzi w nas niedowierzanie połączone z fascynacją. Opowieść, w której role z góry są rozdane, a publiczność doskonale zna zakończenie, której bohaterowie nie tworzą własnych losów, ale są jedynie egzemplifikacją mitu, elementami odtworzanego w nieskończoność podczas kolejnych widowisk i ceremonii wyższego porządku - jest dla nas zaprzeczeniem tego, czego uczyliśmy się o opowiadaniu historii.

Wreszcie czas – rozciągnięty, kolisty, zanurzony w ciszy, dopełniający się powoli, ale z zatrważającą konsekwencją – takie jego odczuwanie, (dotkliwe, bo nie zagłuszone hałasem bodźców i wyrzucanych słów) jest dla nas prawie nie do zniesienia.

W naszym spotykaniu Wschodu ogromnie ważna jest kategoria mistrzostwa: realna obecność ludzi, którzy doprowadzili do perfekcji swoją technikę, którzy przekraczają nią własne rzemiosło i sięgają do samych źródeł, do „archetypu twórczości”. W nich „mądrość” realizowana jest poprzez codzienną, wielogodzinną praktykę i poprzez bezpośrednie przekazywanie własnego doświadczenia.

Być może tylko dzięki nim zachowana została ciągłość tradycji, która jest tam wciąż żywa, kontynuowana, osadzona w społeczności – co dla nas, żyjących w czasie „końca pieśni”, wydaje się być już nieodwracalną przesłaością. Spotkanie z tradycyjnym teatrem *Kathakali*, spektaklem *Topeng Pajegan*, klasycznym balijskim tańcem *Legong Keraton*, czy klasztornym, buddyjskim śpiewem *gyoto*, może być więc dla nas okazją do swoistej podróży w czasie, do obcowania z zapisanym w skodyfikowanych formach „pradawnym” przekazem, który jednak (przynajmniej w obrębie własnej kultury) nie utracił siły oddziaływania, i który jest ponownie powoływany poprzez kolejne artystyczne „wcielenia”. Jest to także okazja

do próby pokonania dystansu wywołanego obcością formy, do pełnego uważności poszukiwania tego, co wspólne, bliskie, pełne osobistych, lecz intersubiektywnych znaczeń. I do zadania pytania o istnienie jakiegoś przekraczającego bariery kulturowe, uniwersalnego zapisu, zawartego w energii widowiska i w „sekretniej sztuce aktora”.

Nasza europejska kultura wydaje się być, niestety, kulturą „przerwanej ciągłości”. Dominuje myślenie linearne – analizujemy jednostkowe zdarzenia umieszczając je na osi czasu, a procesy historyczne wpisujemy częściej w dynamiczną strukturę spirali, niż w uniwersalną figurę koła. Nasze pytania i nasze lęki mają charakter egzystencjalny - dotyczą pojedynczego losu i wskazują raczej na sytuację zagubienia, niż poszukują związku z odwiecznym porządkiem Kosmosu.

Być może stąd właśnie, z tej przerwanej ciągłości, bierze się w nas owo poczucie braku, nieokreślona tęsknota.

Stąd wewnętrzny przymus podróży. Muzyczne i teatralne wyprawy do „źródeł” – odkrywanie manuskryptów, misterne odtwarzanie zapisanych niegdyś dźwięków, uczenie się dawnych pieśni - poszukiwanie zawartej w nich prawdy, łącznika, osobistego związku, *irmosu*.

Ale też próby powrotów po własnych śladach. Rekonstrukcje osobistych historii. Odnajdywanie – w miejscach, w ludziach, w przedmiotach – uzasadnień dla własnej tożsamości. Tworzenie prywatnych „małych narracji”.

Stąd również budowanie teatralnej iluzji. Stawianie - za pomocą oszałamiającego bogactwa środków i bodźców, wirtuozerii tańca, gestu, ruchu i muzyki, synkretyczności form, scenograficznych i reżyserskich konceptów - bolesnej diagnozy kondycji współczesnego człowieka, który jest jednocześnie własnym „katem” i „ofiara”, pozbawionym możliwości decyzji „aktorem-przedmiotem”, wpisanym w partyturę odczynianego przez szalonego inżyniera *tango-misterium*. Niewielkim, wymiennym elementem „gry w życie”.

Stąd wreszcie próba złamania lęku przez śmiech, absurd, ironię. Stąd ujęta w cudzysłów zabawa w „zabobon”.

Jeśli szukać klucza do wszystkich festiwalowych wydarzeń, to jest nim z pewnością próba spotkania. Z tym, co odległe, zapisane w skodyfikowanych formach, służące przywoływaniu uniwersalnej struktury, ale również z tym, co najbliższe – z historią miejsc, zdarzeń, ludzi. Z dramatem pozbawionych wolności Tybetańczyków; z tragedią tych, którzy zginęli podczas marcowej katastrofy w Japonii; z naszym bolesnym wspomnieniem, związanym z piątą już rocznicą odejścia człowieka, który stworzył nasz teatr, i który stworzył ten festiwal. Z przestrzenią szczecińskiej Starej Cerkwi, która przestaje być domem modlitwy. Z muzyką, symbolicznie łączącą buddyjskich mnichów i polskich górali. Ale też, oczywiście, z zabawą, tańcem, teatrem, śmiechem, żywiołem improwizowanego muzykowania. Z ciekawością siebie nawzajem.

Jeśli zdobędziemy się na uważność, być może – oczami „tego innego” – rozpoznamy także siebie. Być może odnajdziemy, w sobie i poza sobą, to „pęknięcie, szczelinę, przez którą możemy oglądać świat, ale też, poprzez którą jesteśmy przez świat oglądani”. Być może spotkamy się po prostu wspólnie – w tym, co się będzie zdarzać.

Teatr Kana

„Maria de Buenos Aires” Teatro di Capua Rosja

The group considered one of most interesting phenomena of Russian alternative theatre. Its founder and director, Giuliano Di Capua is known for his brilliant interpretations of the classics. In 2003 his production „Oedipus Rex” won the most important Russian performing art prize, the Golden Mask Award.

Their most recent production „Maria de Buenos Aires”, featuring Argentine singer Gabriela Bergallo, and actors of the Akhe Theatre, described as „ingénierie-tangomysterium”, is a surprising, avant-garde theatrical interpretation of the famous „operita tango” of Astor Piazzolla, considered one of the most beautiful works of the Argentine composer.

In 2009 it was nominated in two categories („The Best Performance” and „The Best Actress”) at the Moscow Golden Mask Festival, and in 2010 it won the Total Theater Awards: Best Physical and Visual Production and Theater Matters Awards: Best Production of the International Festival of Arts in Edinburgh.

„Maria de Buenos Aires” is an outstanding event, a surrealistic dance of things and phenomena, filled with images, sounds and ... smells of the big city. The libretto was written by the Argentine poet Horacio Ferrer in 1968. The music is played by Remolino Ensemble.

Muzyka: Astor Piazzolla
Libretto: Horacio Ferrer
Koncepcja, reżyseria, choreografia: Giuliano Di Capua
Maria: Gabriela Bergallo (Argentyna)
Śpiewaczka uliczna: Ilona Markarowa
Aktorzy: Ilona Markarowa, Maksym Kuzniecowa, Roman Zdanow
Zespół: Remolino Ensemble (St. Petersburg) w składzie:
Emil Jakowlew – skrzypce, Oleg Gulewski – bayan, Michail Vlecher – fortepian,
Kirył Grigorijew – kontrabas
Reżyseria światła: Wadim Gololobov
Zapachy: Nicola Di Capua
Dźwięk: Eduardo Bergallo

One and a half hours of animal happiness for everyone who has ears, eyes and a nose
(afisha, St. Petersburg)

*Visceral, macabre experience. (...)
a vague cocktail of violence and eroticism.*

(Culture Wars)

*A sensual poem that could have come directly
from Dalí's paintbrush.*

(Edinburgh Spotlight)

*One big dark and dangerous Day of the Dead celebration, replete with masks, painted faces, shrines,
and coffin-like containers (...). Theatre that goes straight to the guts – a mad mess, but a glorious
success. Viva Maria!*

Julie Dawson (Fringe Review)

„Maria de Buenos Aires” Teatro di Capua Rosja

Grupa zaliczana do najbardziej interesujących zjawisk współczesnej rosyjskiej sceny alternatywnej. Jej twórca i reżyser Giuliano Di Capua znany jest z brawurowych interpretacji klasyki. W 2003 roku otrzymał „Złotą Maskę”, najważniejszą rosyjską nagrodę teatralną za spektakl „Oedipus Rex”.

Najnowsze przedstawienie teatru „Maria de Buenos Aires” z udziałem argentyńskiej piosenkarki Gabrieli Bergallo i aktorów związanych z Teatrem Akhe, określane jako „inżynieryjne tango-misterium”, to zaskakująca, awangardowa teatralna interpretacja słynnej „tango-opery” Astora Piazzolli, uchodząca za jedno z najpiękniejszych dzieł argentyńskiego kompozytora.

W 2009 roku przedstawienie to otrzymało dwie nominacje (w kategoriach „najlepszy spektakl” i „najlepsza aktorka”) na moskiewskim festiwalu Złota Maski, a w 2010 roku zdobyło Total Theater Awards: Best Physical and Visual Production i Theater Matters Awards: Best Production na festiwalu w Edynburgu.

„Maria de Buenos Aires” to niezwykle wydarzenie, surrealistyczny taniec rzeczy i zjawisk, pełen obrazów, dźwięków i ... zapachów wielkiego miasta. Libretto napisał argentyński poeta Horacio Ferrer w 1968 roku. Muzykę wykonuje Remolino Ensemble.

Music: Astor Piazzolla
Libretto: Horacio Ferrer
Idea, Staging & Choreography: Giuliano Di Capua
Maria: Gabriela Bergallo (Argentina)
Street singer: Ilona Markarova
Actors: Ilona Markarova; Maxim Kuznetsov; Roman Zhdanov
Live music: Ensemble „Remolino”(St. Petersburg)
Emil Jakovlev – violin, Oleg Gulevsky – bayan, Mikhail Blekher – piano, Kirill Grigoryev – double-bass
Light Design: Vadim Gololobov
Perfumes Design: Nicola Di Capua
Sound Design: Eduardo Bergallo

Półtorej godziny zwierzęcej radości dla każdego, kto ma oczy, uszy i nos.
(afisha, St. Petersburg)

*Emocjonalne, makabryczne doznanie. (...)
wieloznaczny koktajl śmierci i erotyki.*

(Culture Wars)

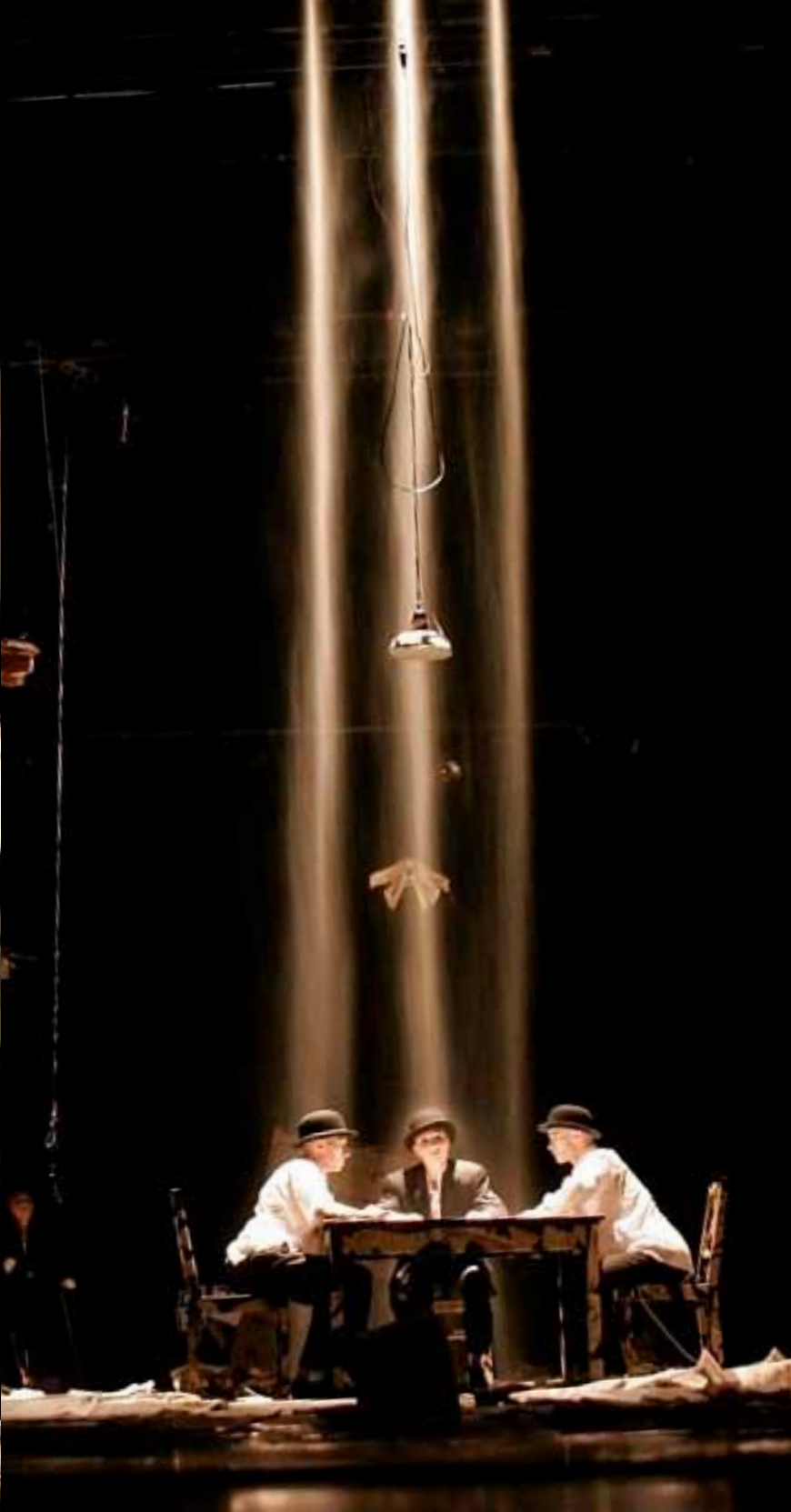
Zmysłowy poemat, który mógłby wyjść wprost spod pędzla Salvadora Dali.

(Edinburgh Spotlight)

*Jedna wielka, mroczna i niebezpieczna celebracja Święta Zmarłych, pełna masek, pomalowanych
twarzy, całunów i przypominających trumny pojemników (...). Teatr, który trafia prosto do trzewi
– szaleńczy chaos lecz zarazem wspaniały sukces. Viva Maria!*

Julie Dawson (Fringe Review)





„Hangman” DOTheatre Rosja/Niemcy

DO Theatre, założony w 1987 roku w St. Petersburgu, obecnie z siedzibą w Akwizgranie (w Niemczech), jest uznawany za jeden z najbardziej wpływowych eksperymentalnych teatrów we współczesnej Rosji. Jego twórczość stanowi wypadkową ekstremalnego teatru fizycznego i własnej odmiany teatru tańca, znanej jako Rosyjski Modernizm: brutalny, wymagający, lecz zarazem pełen poetyckiego napięcia.

Grupa trzykrotnie zdobyła nagrodę Fringe First na festiwalu w Edynburgu (1999, 2001, 2007), dwukrotnie otrzymała nominację do Total Theatre Award (2001, 2003) i do nagrody „Złotej Maski” (2008).

Spektakl „Hangman” łączy elementy teatru absurdu i współczesnego tańca. Jest rodzajem anatomii gry, opowieścią o międzyludzkich relacjach wpisanych w strukturę emocji i powtarzalnych zachowań. Niesamowita, komiczna i magiczna zarazem opowieść wiedzie nas w mroczne, deliryczne miejsce, oświetlone światłem kołyszących się lamp i skaczących cieni. W tym nieznanym świecie sprawców i ofiar, sędziów i katów trzy postacie Przekłętej Trójcy – Ślepy, Głuchy i Niemy – rozgrywają kolejne partie łamigłówki: kto jest Ofiarą (tytuł nawiązuje nie tylko do postaci kata, lecz również do gry zwanej „wisielcem”). Spektakl prowadzi nas przez wielość sytuacji i intrygujące zmiany perspektywy: od zbrodni poprzez śledztwo, aż do sądu i publicznej egzekucji. Naiwność farsy podszyta jest błyskotliwym czarnym humorem, a niezmiernie interesującym dopełnieniem jest poruszająca warstwa muzyczna spektaklu.

Reżyseria/choreografia: Jewgienij Kozłow
Taniec: Aleksander Bondarijew, Jewgienij Kozłow, Julia Tokariewa, Irina Kozłowa
Technika i wykonanie: Tanya Williams
Muzyka: Thomas Newman, Pan Quartet
Scenografia i kostiumy: DoTheatre

Piękne i precyzyjnie wykonane dzieło (...) pełne zdumiewających obrazów. (...) dance macabre zbrodni i kary, w którym role ofiary i kata nieustannie się zmieniają.
(Lyn Gardner „The Guardian”)

DO Theatre w szczytowej formie (...) niezwykle piękny i skłaniający do przemyśleń spektakl (...), który zmienia przestrzeń teatralną w magiczną płaszczyznę marzeń i snów (...) trudno uwierzyć, że zaledwie pięciu wykonawców zrobiło tak wiele i zabrało nas tak daleko.
(Joyce McMillian „The Scotsman”)

W spektaklu DO Theatre wyczuwalne są inspiracje czarnym, wisielczym humorem spod znaku Monty Pythona (...) Mroczny i niebezpieczny świat, w którym granice moralności nie istnieją, ukazany został tu pod szatą groteskowych gagów i przerysowanych sytuacji, rodem z amerykańskich filmów kryminalnych w stylu „noir”.

(Magdalena Fizgał, „Śląsk” nr 9/2010)

„Hangman” DOTheatre Russia/Germany

DO Theatre, founded in 1987 in St. Petersburg, currently based in Aachen (Germany), is considered one of the most influential experimental theatre companies in contemporary Russia. It presents a fusion of extreme physical theatre and own style of dance theatre, known as Russian Modernism: brutal, demanding, yet infused with poetic tension.

Triple Edinburgh Festival First award winner (1999, 2001, 2007), nominated for: Total Theatre Award (2001, 2003) and National “Golden Mask” Award 2008.

Their production titled “Hangman” combines elements of Theatre Absurd and contemporary dance. It’s a kind of anatomy of game, a story about interpersonal relations put in structure of emotions and repeating behaviors. A bizarre, comic and magical story brings us in a dark delirious place, lit with the swinging lamps and shattering shadows, the unknown world of perpetrators and victims, judges and executors, in which three characters of the Damn Trinity – the Blind, the Deaf and the Dumb – play an endless puzzle game: who is the Victim. (Eponymous “hangman” is a game and the personage in one). What is at stake is to be a victim, or an executioner. With the role reversals and the intriguing changes of perspective, Hangman suggest the situations from the developing a crime through a trial to the court and public execution. The naivety of clown farce is enriched by the charming use of Black Humor. The performance is accompanied by extremely haunting music.

Director/choreography: Evgeny Kozlov
Dance: Alexander Bondarev, Evgeny Kozlov, Julia Tokareva, Irina Kozlova
Technique and performance: Tanya Williams
Music: Thomas Newman, Pan Quartet
Stage and costume design: DoTheatre company

This beautiful, precisely executed work (...) full of astonishing images. (...) a danse macabre of crime and punishment in which the roles of victim and executioner are constantly swapped.
(Lyn Gardner „The Guardian”)

DO Theatre on top form (...) an outstandingly beautiful and thoughtprovoking show (...) turning theatrical space into a magical field of ideas and dreams (...) it’s difficult to believe that only five performers have done so much, and carried us so far.
(Joyce McMillian „The Scotsman”)

There show is visibly inspired by the Monty Python’s black gallows humor (...) Dark and dangerous world without limits of morality is presented in disguise of grotesque gags and exaggerated situations from American noir cinema.

(Magdalena Fizgał, „Śląsk” nr 9/2010)

„Mistrzowie z Bali” Tri Pusaka Sakti Indonezja

The Tri Pusaka Sakti is an artistic and educational organization, dedicated to researching, recording, preserving, glorifying and most especially sharing the wealth of wisdom, beauty, and devotion of performing artists of Bali, representing various theatrical, musical and dance traditions.

The organization's seat is located in a small village Batuan, in the regency of Gianyar. In future the school of dance, music and theatre with research center and multimedia library is planned there. One of long-term aims of the Tri Pusaka Sakti is to show the foreigners the real face of local culture and to change the character of Balinese tourism from commercial to more culture-oriented and educational.

The founder and *spiritus movens* of the Tri Pusaka Sakti is Ni Ketu Cenik, eminent female dancer and cultivator of Balinese dance tradition. Another pillar of the organization is I Made Djimat, a charismatic master of *Topeng Pajegan*, the seventeenth-century theatre and musical tradition. Important functions are performed by his son, I Nyoman Budi Artha, a dancer, choreographer, teacher, and “Bridge builder”, and Ni Luh Putu Sutarini, an expert of traditional female dance *Legong*.

The program “Masters of Bali” includes gamelan music performed by the team of broad variety of original instruments (gongs, drums, flutes, string instruments, xylophones, metallophones) treated as a single entity. It will be accompanied by a presentation of classical Balinese female dance *Legong*, and “A Performance of Ten Incarnations” by I Made Djimat – a master of *Topeng Pajegan*. It is a kind of monodrama in which a solo performer is able to tell a complicated and engrossing story single-handedly by using a few masks. The gamelan orchestra will present also “Gong Kebyar” – a dynamic and energetic musical tale about powers of elements.

The Legong Keraton is synonymous with all that is classic and regal, epitomizing the refined feminine form of beauty. It is usually performed by three female dancers, two of them, identically dressed adopt the role of royal persons, while the third one is a court attendant.

Topeng Pajegan is one of many Balinese dance tradition performed with masks. In the first scene, the dancer plays a role of a royal servant, and then, by means of changing his dress and mask, he becomes the king himself. This kind of dances functioned as an accompaniment of religious ceremonies.

„Masters of Bali” Tri Pusaka Sakti Indonesia

Tri Pusaka Sakti to organizacja artystyczna i edukacyjna poświęcona badaniom, rejestracji, utrwalaniu, promowaniu, a zwłaszcza dzieleniu się bogactwem „mądrości, piękna i oddania” artystów balijskich, reprezentujących różne tradycje teatralne, muzyczne i taneczne.

Siedzibą organizacji jest niewielka wioska Batuan położona w dystrykcie Gianyar. W przyszłości ma powstać tam szkoła tańca, muzyki i teatru, wraz z ośrodkiem badawczym i multimedialną biblioteką. Dalekosiężnym celem Tri Pusaka Sakti jest przybliżenie obcokrajowcom prawdziwego oblicza lokalnej kultury i zmiana charakteru balijskiej turystyki, z komercyjnego na kulturalno-edukacyjny.

Założycielką i *spiritus movens* Tri Pusaka Sakti jest Ni Ketu Cenik, wybitna tancerka i znawczyni balijskiej tradycji tanecznej. Drugim jej filarem jest I Made Djimat, charyzmatyczny mistrz XVII-wiecznej tradycji teatralno-muzycznej *Topeng Pajegan*.

Ważne funkcje w organizacji pełnią jego syn, I Nyoman Budi Artha, tancerz, choreograf, nauczyciel i „budowniczy mostów” oraz Ni Luh Putu Sutarini, mistrzyni tradycyjnego kobiecego tańca *Legong*.

Program „Mistrzowie z Bali”, obejmuje występ gamelanu, zespołu posługującego się szerokim i oryginalnym instrumentarium traktowanym jako jedna całość (różnorodne gongi, bębny, flety, instrumenty strunowe, ksylofony, metalofony), która towarzyszyć będzie pokazom klasycznego balijskiego tańca kobiet *Legong* oraz „Spektaklowi dziesięciu wcieleni” w wykonaniu I Made Djimat, mistrza *Topeng Pajegan*. Jest to rodzaj monodramu, w którym aktor przy użyciu kilku różnych masek jest w stanie samodzielnie opowiedzieć wielowątkową i rozbudowaną historię. Orkiestra gamelanu przedstawi również „Gong Kebyar” – dynamiczną i energetyczną muzyczną opowieść o siłach żywiołów.

Legong Keraton to synonim wszystkiego, co klasyczne i królewskie, uosobienie wyrafinowanej kobiecej formy piękna. Zwykle wykonywany jest przez trzy tancerki, z których dwie, ubrane w identyczne stroje, reprezentują parę królewską, a trzecia jest dworską służącą.

Topeng Pajegan to jedna z wielu obecnych na Bali tradycji tanecznych, w których wykonawca stosuje maski. W pierwszej scenie tancerz odgrywa rolę królewskiego sługi, a następnie, zmieniając strój i maskę sam staje się królem. Tańce tego rodzaju towarzyszyły ceremoniom religijnym.

Grupa pokazana zostanie dzięki współpracy z Brave Festival.

The Group will be presented thanks to collaboration with the Brave Festival.



„Lavanasuravadha” (Synowie Sity) Kathakali Theatre Indie

Teatr *Kathakali* rozwinął się w XVII wieku z takich form widowiskowych jak: *Kootiyattam* (klasyczny świątynny teatr sanskrycki), *Krishnanattam* (teatr obrzędowy) i *Kalarippayattu* (teatr sztuki walki). Charakteryzuje się bogactwem kolorów, intensywnością, muzycznością i skodyfikowaną formą. Postacie określane są przez kostiumy, maski i makijaż, a ekspresja obejmuje zarówno bardzo dynamiczne sceny walki, jak i niezwykle precyzyjne ruchy mięśni twarzy, oczu i rąk, których ułożenie buduje znaczenia, dialogi i charakterystykę postaci. Kathakali przedstawia myśl i fabułę indyjskich eposów „Ramajany” i „Mahabharaty” oraz „Bhagawatapurany”.

Grupa zaprezentuje spektakl „Lavanasuravadha” (Synowie Sity) zrealizowany na podstawie fragmentów „Ramajany”.

Tytuł odnosi się do „zabicia demona Lavany”, lecz ta część sztuki nie jest obecnie wykonywana. Prezentowany epizod dotyczy Sity i jej synów oraz ich spotkaniu z Hanumanem. Cieszy się on wielką popularnością, ze względu na to, że opowiada o wzniosłych, heroicznych uczuciach i oddaniu.

Styl *tandava* (dynamiczny) w teatrze *kathakali* przekazywany jest w ramach kasty artystów – wyłącznie mężczyzn – którzy poświęcają swoje życie interpretacji mitologicznych postaci.

Ten spektakularny styl charakteryzują wspaniałe stroje i makijaż. Kolory i ozdoby są skodyfikowane i określają cechy postaci, przekształcając aktorów w żywe bóstwa.

Nauka młodego artysty ma charakter bardzo intensywnej praktyki fizycznej. Jego podstawą jest trening taneczny, któremu towarzyszy nauka subtelnych sposobów wyrazu poprzez język ciała. Integralny składnik treningu stanowi nauka ekspresji mimicznej, połączona z wyczuwaniem emocji w sobie. Mimika służy stworzeniu odpowiedniego nastroju u widza, tzw. *rasa*, czyli „smaku”. Po wielu latach praktyki aktorzy są w stanie komunikować się z publicznością poprzez *rasa*. Odpowiedni „smak” ma wywoływać u odbiorcy stan zachwyty estetycznego.

Tekst sztuki jest wykonywany przez dwóch wokalistów w recytatywnym i melodyjnym stylu, pełnym silnych emocji. Aktorzy „tłumaczą” dialogi przy pomocy języka *mudra* (gestów dłoni), min i wymownych spojrzeń. Każdemu ruchowi i intencji aktora towarzyszy dwóch perkusistów grających na bębnach *Maddalam* i *Chenda*. Ich rytmy wzmacniają magiczny wymiar przedstawień.

Kalamandalam K.G Vasudevan – występuje w roli Sity i jest w tej chwili uważany za najlepszego specjalistę ról żeńskich w Kerali. Urodzony w 1937, studiował w instytucie Keral Kalmadalam z Vazhenkada Kunju Nayar.

Narippatta Narayana Namboodiri – występuje w roli Hanumana i jest jednym z najwybitniejszych odtwórców ról teatru Kathakali w Kerali. Urodzony w 1947, studiował Sadanam School głównie z Kizhpadam Kumaran Nayar.

Grupa pokazana zostanie
dzięki współpracy z Brave Festival.

The Group will be presented thanks
to collaboration with the Brave Festival.

„Lavanasuravadha” (Sons of Sita) Kathakali Theatre India

Kathakali theatre developed in the seventeenth century from various traditional theatrical forms, including *Kootiyattam* (classical temple Sanskrit theatre), *Krishnanattam* (ritual theatre) and *Kalarippayattu* (martial arts theatre). It is characterized by richness of colors, intensity, musicality and a codified form. The characters are defined by their costumes, masks and makeup, and the expression is found in very dynamic scenes of fight as well as in extremely precise movements of face muscles, eyes and hands. Kathakali performances present ideas and plots of Hindu epics: “Ramayana” and “Mahabharata”, as well as “Bhagavata Purana”.

The group will present their production titled “Lavanasuravadha” (“Sons of Sita”) based on fragments of “Ramayana”.

The title refers to “the killing of demon Lavana”, but this part of the play is not performed nowadays. Only the part with Sita and her sons, and the meeting with Hanuman, is performed and is very popular for the display of heroic and devotional sentiments.

Tandava (dynamic) style in *kathakali* theatre has been transmitted within a caste of artists - only men - who dedicate their lives to interpret the mythological characters.

The sumptuous costumes and makeup are characteristic of this spectacular style. Colors and ornaments are codified and define the qualities of the characters, transforming the actors into living gods.

Learning the young artist is an intense physical practice. It is based on dance training accompanied by working out subtle expressions and body language. Learning facial expressions combined with sensing emotion in oneself in an integral part of the training. Mimics create the proper mood of the audience, the so-called *rasa*, or a taste/flavor. After many years of experience actors are able to communicate with the audience by means of *rasa*. The right “flavor” is supposed to induce the state of aesthetic delight of a spectator.

The text of the play is performed by two singers in a style and melodic recitative, charged with intense emotion. The actors “translate” these dialogues with the language *mudras*, facial expressions and intense gaze. The two percussionists on drums *Maddalam* and *Chenda* accompany every movement and intention of the actor. Their rhythms emphasize the magical dimension of performances.

Kalamandalam K.G Vasudevan, performing the role of Sita, is now considered the best specialist of female roles in Kerala. He was born in 1937, and studied in the Kerala Kalmadalam Institute with Vazhenkada Kunju Nayar.

Narippatta Narayana Namboodiri, performing the role of Hanuman, is one of the most eminent performers of various characters of Kathakali theatre in Kerala. He was born in 1947 and studied in the Sadanam School, mainly with Kizhpadam Kumaran Nayar.

„ashita” Kazuya Nagaya and Hiroko Komiya Japan

Kazuya Nagaya plays bronze bells, gongs and singing bowls – instruments used in the first place in Buddhist and Hindu rituals in Tibet, Japan and Bali. By mixing these sacred sounds with modern electronic soundscapes, he creates unique “music of silence”. His music refers to Buddhist philosophy and meditational experiences, being a path of inner quest, and at the same time a way of touching the truth recorded in nature and natural phenomena.

In Szczecin he will play together with Hiroko Komiya, an artist known for her musical improvisations for *Butoh* dance performances. She plays anything that produces sounds – she uses natural materials, such as water, stone, bamboo, sea shells, and percussion, metal bowls, bells etc., as well as her own voice. She reminds us that there are beautiful sound and wonderful music hidden inside natural objects, and brings out these sounds from them. Her approach is filled with deep respects for the elements of nature.

„ashita”

In Japanese the word “ashita” means “tomorrow”. With the painful disaster: earthquake, tsunami and the nuclear power plant accident in Japan on the 11th March 2011, we have lost so many people and things as if we’ve lost everything. We’ve been in a great sorrow, mourning to the dead, weeping to what’s lost, looking for a direction which leads us to our new tomorrow – “ashita”. May “ashita” be bright and warm to everyone, enough to melt our painful memories and sorrows. So we pray. So we wish. From the bottom of our hearts. Let us open the gate and all the window to welcome a new tomorrow... ashita.

The sound of bells deeply reverberates and sometimes exists as melody floating through the sky. The sound of gongs can be ceaselessly heard in the temples of Tibet, Bali, and Japan. The sound of string is like flow of the river of memory. The voice is hovering in mid-air, tracing some ethereal melodic curves. It is a world of sounds, slowly echoing together, melding into one, and then reverting to an inner silence. As the sound fades away, at the same time it grows even more, in the depth of our own silence.

In Kazuya and Hiroko’s sound-world, the listeners are invited to the journey where these silent river flows, where lost memory gathers, where you may find small light as the beginning of next day.

During their concert alms will be collected for victims of the earthquake that struck their native Japan in March.

„ashita” Kazuya Nagaya i Hiroko Komiya Japonia

Kazuya Nagaya gra na dzwonach z brązu, gongach, misach – instrumentach używanych przede wszystkim w buddyjskich i hinduistycznych rytuałach w Tybecie, Japonii i na Bali. Łącząc te święte dźwięki ze współczesnymi „pejzażami elektronicznymi”, tworzy unikalną „muzykę ciszy”. Odwołuje się ona do filozofii buddyjskiej i doświadczeń medytacyjnych, będąc drogą wewnętrznych poszukiwań, a jednocześnie próbą dotknięcia prawdy zapisanej w przyrodzie i naturalnych zjawiskach.

W Szczecinie wystąpi wspólnie z Hiroko Komiya – artystką znaną z realizacji muzycznych improwizacji do spektakli teatru tańca *butoh*. Hiroko gra na wszystkim, co wydaje z siebie dźwięk – stosuje materiały naturalne, takie jak woda, kamienie, bambus, muszle morskie, gra również na perkusji, metalowych misach, dzwonach... Jako instrumentu używa także własnego głosu. Przypomina nam, jak piękne dźwięki i jaka cudowna muzyka ukryta jest w naturalnych przedmiotach i pokazuje, jak można ją z nich wydobyć. Jej podejście jest pełne głębokiego szacunku dla elementów przyrody.

„ashita”

W języku japońskim słowo “ashita” oznacza “jutro”. Wraz z bolesną katastrofą: trzęsieniem ziemi, tsunami i wypadkiem w elektrowni jądrowej w Japonii 11 marca 2011 r. straciliśmy tak wielu ludzi i rzeczy, jak gdybyśmy stracili wszystko. Odczuwamy ogromny smutek. Oplakując zmarłych i to, co straciliśmy, szukamy kierunku, który prowadzi do naszego nowego jutra - “ashita”. Niechaj “ashita” przyniesie każdemu tyle światła i ciepła, aby rozpuścić nasze bolesne wspomnienia i troski. O to się modlimy. Tego życzymy. Z głębi naszych serc. Otwórzmy bramy i wszystkie okna na powitanie nowego jutra... ashita.

Dźwięk dzwonów rozbrzmiewa głęboko, a czasem istnieje jako melodia płynąca poprzez niebo. Dźwięk gongów słyhać nieustannie w świątyniach Tybetu, na wyspie Bali i w Japonii. Dźwięk struny jest jak nurt rzeki pamięci. Głos unosi się w powietrzu, kreśląc zwiewne melodyjne krzywizny. To świat dźwięków z wolna odpowiadających sobie echem, stapiających się w jedno, a potem powracających do wewnętrznej ciszy. Gdy dźwięk niknie, jednocześnie wzrasta on jeszcze bardziej, w głębi naszej własnej ciszy. Zapraszamy słuchaczy do podróży poprzez świat dźwięków, tworzony przez Kazuya i Hiroko. Świat, w którym toczy swe wody milcząca rzeka, w którym gromadzą się utracone wspomnienia, w którym możecie odnaleźć małe światelko - początek następnego dnia.

Podczas koncertu japońskich artystów zbieranie będą fundusze, które zostaną przekazane na rzecz ofiar marcowego trzęsienia ziemi w ich kraju.



„IRMOS” Majsternia Pisni Ukraina

Majsternia Pisni ze Lwowa to działające od 1996 roku laboratorium artystyczne, które angażuje się w różnorodne projekty kulturalne, artystyczne i edukacyjne. Organizacja, której nazwa oznacza „pracownię pieśni”, swoją strukturą przypomina średniowieczną *gildię*. Jej działalność artystyczna, którą można umiejscowić na przecięciu teatru i muzyki tradycyjnej, oscyluje wokół procesów zachodzących w świadomości człowieka oraz fundamentalnych prawideł kształtujących przemiany w kulturze.

Majsternia Pisni to tradycyjny pogląd na świat, pieśń i człowieka jako warsztat tworzenia, forma samoświadomości – rozpoznanie swego powołania. Poprzez pracę z tradycyjnymi formami śpiewu odnajdujemy prostą, wydeptaną przez wieki drogę do tego, co osobiste, niepowtarzalne i wartościowe, co możemy przekazać innym. Tradycyjna pieśń umożliwia dostęp do pierwotnego źródła, jest nośnikiem wiedzy, może uczyć, leczyć i zmieniać życie.

„IRMOS – pieśni sakralne dawnej Ukrainy” to projekt artystyczno-antropologiczny obejmujący badanie tradycyjnych pieśni sakralnych w oparciu o stare rękopisy i druki, nabożeństwa oparte na dawnych pieśniach, koncerty, spektakle i nagrania.

Środkiem i spełnieniem projektu jest irmos (z greckiego εἰρμός [heirmos] – związek, łącznik), monodia wywodząca się z obrzędowości bizantyjskiej. Ta prawosławna praktyka duchowa realizowana jest we współczesnej przestrzeni socjokulturowej i współczesnych formach artystycznych. Artyści pytają nie tylko o możliwość powrotu do tradycji, ale o jej znaczenie dla współczesnej muzyki i teatru.

Irmos jest dla nas żywy – rodzi pytanie: gdzie jest dziś kreatywność, czym jest dziś muzyka i czym jest teatr. My możemy tylko prowadzić ten tekst w czasie i dać mu się prowadzić.

Reżyserzy: Serhij Kowalewycz, Natalka Połowynka
Uczestnicy: Jurij Josyfowycz, Natalka Połowynka, Nazar Romaniuk.

„IRMOS” Maisternia Pisni Ukraine

Maisternia Pisni from Lviv, Ukraine, is an art laboratory, active since 1996, implementing itself in various cultural, artistic and educational projects. Its name means ‘A workshop/atelier of song’ and it is organized like a medieval *guild*. Its artistic activity lies at the intersection of theatre and traditional music, oscillating around processes taking place in human consciousness and fundamental rules shaping cultural transformations.

Maisternia Pisni is a traditional view on the world, song and man as a studio of creation, form of self-consciousness – recognizing of his vocation.. Through the work with traditional forms of singing we find clear, footworn over the ages way to our personal, unique and dear, what we can hand down to other person. The traditional song provides access to primary source, it is a bearer of knowledge, it can teach, cure and change the life.

“IRMOS – ancient sacred songs of Ukraine” is an artistic anthropological project implying research of sacred songs from old manuscripts and printings, holiday services based on ancient sacred songs, concerts, performances and CDs.

The means and fulfillment of which is irmos (from Greek εἰρμός [heirmos] – link, connection), a monody originating from Byzantine worship. That orthodox spiritual practice is being realized in contemporary social-cultural space and embodied in contemporary artistic forms. The artists ask not only about possibility to renew the tradition but also about its significance for contemporary music and theatre.

Irmos for us is alive – it awakens the question: where is creativity today, what is music nowadays, and what is theater. And we can only conduct this text in time, can be led by it.

Directors of the project - Sergiy Kovalevych, Natalka Polovynka
Project participants - Jurij Josyfowycz, Natalka Polovynka, Nazar Romanyuk.

Monks from the Hardhong Khangtsen Drepung Gomang Monastery Tibet

Gomang Drepung is one of the great monasteries of *Gelug-pa* tradition (the others are *Sera* and *Gaden*). It was founded in 1416 on the Gampo Utse mount near Lhasa by HH Jamyang Choje, one of the closest disciples of Je Tsongkhapa. *Drepung Monastery* in Tibet was renowned for the highest standards of academic studies and for that reason was called the Tibet's Nalanda (*Nalanda* was a great Buddhist university center in ancient India, between the fifth and twelfth century). In later years, under its auspices seven consecutive monasteries were founded: *Gomang*, *Loseling* and five others. At present, the situation in Tibet forced moving the monastery residence to southern India. Every year monasteries accept hundred new monks – many of them refugees from Tibet, who walked for weeks through dangerous mountains to undertake the traditional Buddhist studies in the monastery. Since the foundation, *Drepung* monasteries have educated many eminent Buddhist masters and teachers.

Currently, the group of monks from *Drepung Gomang* makes a pilgrimage in order to gain support for the monastery. In Szczecin they will present a program of liturgical music and songs (including the ritual of singing *gyuto*); they will also play together with the Polish band Wołos i Lasoniowie. During both concerts donations for the monastery will be collected. The monks stay in Poland at the invitation of Tibet House "Acala" and SAM JUB LING Foundation from Warsaw; their stay in Szczecin is possible thanks to cooperation with the Buddhist Mission Three Refuges in Poland and the Sanboin Temple in Szczecin.

Tibet House "Acala", and the SAM JUB LING Foundation promote culture, religion and the Tibetan tradition, as well as accomplish philanthropic activities for the benefits of Tibetan community. They implement a number of cultural events (among others, "Open your heart for Tibet" Festival), operate a charitable and educational activities, promote intercultural and inter-religious dialogue. They co-organized visits of HH Dalai Lama in Poland.

Buddhist Mission Three Refuges in Poland (with its residence in Szczecin) is a Buddhist organization aiming to support and promote the education of Polish monks and nuns in Buddhist countries, and to disseminate Buddhist teachings in Poland. One of its centers is the Sanboin Temple in Szczecin, representing the Soto Zen tradition.

Mnisi z Klasztoru Hardhong Khangtsen Drepung Gomang Tybet

Drepung Gomang jest jednym z wielkich klasztorów tradycji *Gelug-pa* (pozostałe to *Sera* i *Gaden*). Został założony w 1416 roku na górze Gampo Utse w pobliżu Lhasy przez J.Ś. Jamyanga Choje, jednego z najbliższych uczniów Je Tsongkhapy. Klasztor *Drepung* w Tybecie był znany z najwyższych standardów studiów akademickich i nazywany był Nalandą Tybetu (*Nalanda* była wielkim buddyjskim ośrodkiem uniwersyteckim w starożytnych Indiach, istniejącym od V do XII wieku). W późniejszych latach pod jego auspicjami powstało siedem kolejnych klasztorów - *Gomang*, *Loseling* i pięć innych. W związku z sytuacją w Tybecie aktualnie ma swoją siedzibę na południu Indii. Co roku do klasztorów przyjmowanych jest stu nowych mnichów - wielu z nich to uciekinierzy z Tybetu, którzy tygodniami pokonywali niebezpieczną drogę przez góry, by odbyć tradycyjne buddyjskie studia w klasztorze. Od początku swojego istnienia klasztory *Drepung* wykształciły wielu znamienitych buddyjskich mistrzów i nauczycieli.

Obecnie, grupa mnichów z *Drepung Gomang* odbywa pielgrzymkę w celu pozyskania wsparcia dla klasztoru. W Szczecinie zaprezentują program śpiewów i muzyki liturgicznej (m.in. rytualnego śpiewu *gyuto*) oraz wystąpią wspólnie z polskim zespołem Wołos i Lasoniowie. Podczas obu koncertów zbierane będą darowizny na rzecz klasztoru. Mnisi przebywają w Polsce na zaproszenie Tibet House „Acala” i Fundacji SAM DŻUB LING z Warszawy. Ich pobyt w Szczecinie realizowany jest we współpracy z Misją Buddyjską Trzy Schronienia w Polsce i Świątynią Sanboin w Szczecinie.

Tibet House „Acala” i Fundacja SAM DŻUB LING zajmują się promocją kultury, religii i tradycji tybetańskiej, a także działalnością filantropijną na rzecz społeczności tybetańskiej. Realizują liczne wydarzenia kulturalne (m.in. Festiwal „Otwórz serce dla Tybetu”), prowadzą działalność charytatywną i edukacyjną, promują dialog międzyreligijny i międzykulturowy. Współorganizatorzy wizyt J.Ś. Dalajamy w Polsce.

Misja Buddyjska Trzy Schronienia w Polsce (jej główna siedziba znajduje się w Szczecinie) jest organizacją buddyjską, której celem jest wspieranie i promowanie edukacji polskich mnichów i mniszek w krajach buddyjskich, a także rozpowszechnianie nauk buddyjskich w Polsce. Jednym z jej ośrodków jest Świątynia Sanboin w Szczecinie, reprezentująca tradycję Soto Zen.



Wołosi i Lasoniowie Polska

Niewątpliwie istotą tej muzyki jest spotkanie: ludzi świata „nut” ze światem muzyki „ze słyszenia”. Po jednej stronie stoją muzycy klasyczni, bracia Krzysztof i Stanisław Lasoniowie. Instrumentaliści pochodzący ze znanej muzycznej rodziny, na co dzień związani z katowicką Akademią Muzyczną, którzy zawsze marzyli o improwizacji, i którzy ponad wszystko ukochali ludowość wraz z jej spontanicznością, witalnością i pięknem. Z drugiej strony mamy górali, ale górali wybitnych. Zbigniew Michalek, Jan Kaczmarzyk i Robert Waszut wnoszą do zespołu nutę karpacką, a z nią mnogość muzycznych ekspresji, które przywędrowały od Indii i Persji, przez Palestynę i Bałkany, Węgry, Rumunię, Ukrainę i Słowację, w ten punkt, leżący na styku Polski, Słowacji i Czech – do Istebnej, Koniaków i Jaworzynki. Koncerty zespołu są zawsze gorąco przyjmowane przez publiczność. Jest w ich grze spontaniczna ekspresja, słowiańska, romantyczna tęsknota za pięknem i gorąca, bałkańska żywiołowość. Ich muzyka nie mieści się jednak w kategorii popularnej muzyki folk; jest ona znacznie bliższa chopinowskiej idei nadania muzyce tradycyjnej znamion sztuki wysokiej.

Zespół zadebiutował na XIII Festiwalu Folkowym Polskiego Radia „Nowa Tradycja”. Wołosi i Lasoniowie startując w konkursie, zdobyli na nim wszystkie możliwe nagrody: Grand Prix, nagrodę specjalną im. Czesława Niemena, nagrodę publiczności „Burze braw” oraz „Złote Gęśle”, dla najlepszego instrumentalisty festiwalu - Krzysztofa Lasonia. Zdobyli także Grand Prix „Svetozar Stracina” za najlepszy utwór folkowy Europy na International Folk Competition organizowanym przez Europejską Unię Nadawców EBU. Za swą działalność na rzecz popularyzacji folkloru, Jan Kaczmarzyk został uhonorowany prestiżową nagrodą Oskara Kolberga. Zespół koncertował w niemal całej Europie, w Maroku, Indiach, Nepalu i na Cejlonie. W Szczecinie wystąpią wspólnie z mnichami z klasztoru Drepung Gomang.

Krzysztof Lasoń - skrzypce
Zbigniew Michalek - skrzypce
Jan Kaczmarzyk - altówka trzysstrunowa
Stanisław Lasoń - wiolonczela
Robert Waszut - kontrabas

Koncert realizowany jest dzięki współpracy z Tibet House „Acala” i Fundacją SAM DŽUB LING z Warszawy - w trakcie występu będą zbierane darowizny na rzecz klasztoru.

Wołosi & Lasoniowie Poland

Undoubtedly, the essence of this music is encounter: between people of musical notation, and those representing the music played “by ear”. On one hand we have classical musicians, brothers Krzysztof and Stanisław Lason, instrumentalists from well-known musical family, associated on daily basis with the Katowice Academy of Music, who always dreamed of improvisation, and who above all love folk music with all its spontaneity, vitality and beauty. On the other hand - the highlanders, yet the outstanding ones. Zbigniew Michalek, Jan Kaczmarzyk and Robert Waszut bring to the band a Carpathian note with a multitude of musical expressions which migrated from India and Persia, through Palestine and the Balkans, Hungary, Romania, Ukraine and Slovakia, to the point where Poland, Slovakia and the Czech Republic meet - to Istebna, Koniaków and Jaworzynka. Their concerts are always positively received by the audience. There is a spontaneous expression, Slavonic and Romantic yearning for beauty and hot, Balkan exuberance in the way they play. However, their music does not fit in the category of popular folk music. It is much closer to Chopin's idea of giving the traditional music features of sophisticated art.

The band debuted at the 13th Polish Radio Folk Festival „Nowa Tradycja”. Wołosi i Lasoniowie, starting in the competition, won all possible prizes: Grand Prix, the Czesław Niemen Special Award, and the audience award called “Burze braw” [‘Storms of applause’]; moreover, Krzysztof Lasoń was prized with the “Złote Gęśle” [‘Golden Gusla’] Award for the best instrumentalist of the Festival. They won the Grand Prix “Svetozar Stracina” for the best European folk song at the International Folk Competition organized by the European Broadcasting Union EBU. Jan Kaczmarzyk was awarded the prestigious Oskar Kolberg Prize for his activities in the popularization of folklore. The band has performed in almost all European countries, in Morocco, India, Nepal and Ceylon. In Szczecin the band will play together with the monks of the Drepung Gomang monastery.

Krzysztof Lasoń - violin
Zbigniew Michalek - violin
Jan Kaczmarzyk - three-string viola
Stanisław Lasoń - cello
Robert Waszut - double bass

The concert is accomplished thanks to collaboration with the Tibet House Acala and SAM DŽUB LING Foundation in Warsaw - during the concert the alms for the monastery will be collected.

Roberto DELIRA & Kompany Poland

Extraordinary musical project initiated by Robert Jaworski, a founder and co-founder of bands distinguished on Polish scene: Żywiołak, ich trole, or Kapela ze Wsi Warszawa (The Warsaw Village Band). Music created by the band certainly fits in the formula of *innovative folk music / folk music revival*, little known in Poland yet renowned in northern Europe. In this case it has resulted in a unique blend of early (medieval) music, heavy-folk and elements of punk rock and psychedelic music. It can be labeled as *dark folk*, *punk-folk*, or (as similar music has already been defined earlier) *drone-rock* (*drone* - an integral component of the structure of early music). It draws from many contemporary genres, transposing them into the sound of the traditionally used folk instruments, or hybrids created on their base. These are, for example, modern hurdy-gurdy, string instruments, such as the Renaissance fiddle, baritone violin, or modern string reconstruction chordophone (Gdansk *gusla*) made specifically for this particular project. Jaworski's works are dark, yet at the same time surprisingly energetic, contemporary versions of folk music of the Baltic region, combined with poetry and fragments of historical studies. He also creates his own verbal and musical compositions referring to this style. The band's first 6-piece EP, recorded in winter 2010, has been recently issued under the Karrot Kommando label, soon to be followed by recording of a regular album.

Ewa Łukasiewicz - hurdy gurdy, vocal, percussions.

Kasia Kapela - violin, baritone violin, vocal.

Darek Goc - long-necked lute, vocal.

Michał Stwarz - baraban, snare drum, bass drum, percussions.

Robert Jaworski - bowed gusla, hurdy gurdy, viola, flute, throat singing.

Roberto DELIRA & Kompany Polska

Niecodzienny projekt muzyczny zainicjowany przez Roberta Jaworskiego, twórcę i współtwórcę zasłużonych już na polskiej scenie zespołów: Żywiołak, ich trole, czy Kapela ze wsi Warszawa. Muzyka, jaką tworzy grupa, z całą pewnością wpisuje się w mało jeszcze znaną u nas formułę *innovative*, czy *revival folk music*, znaną głównie na północy Europy. W przypadku rD&K stanowi ona wyjątkową kompilację muzyki dawnej, heavyfolka z elementami punka oraz muzyki psychodelicznej. Śmiało można określić ją jako *darkfolk*, *punkfolk* czy też - tak jak nazwano już podobną muzykę wcześniej - *dronerock* (*dron* - nieodłączny składnik struktury muzyki dawnej). Czerpie ona z wielu współczesnych gatunków, przekładając je jednak na brzmienia tradycyjnie używanych instrumentów ludowych, lub też powstałych na ich bazie instrumentów hybrydycznych. Są to na przykład współczesne liry korbowe, instrumenty smyczkowe, takie jak: fidel renesansowa, skrzypce barytonowe, czy współczesna smyczkowa rekonstrukcja chordofonu (gęśli gdańskiej), wykonana specjalnie na potrzeby tego właśnie projektu. Powstałe w tej konwencji utwory to charakterystyczne dla Jaworskiego, oparte na elementach różnorodnych stylów, „ciemne” i niezwykle zaskakujące energetycznie, współczesne opracowania muzyki ludowej kręgu bałtyckiego, powiązane z poezją i fragmentami opracowań historycznych, ale także własne kompozycje słowne i muzyczne nawiązujące do tego stylu. Zespół ma już na swoim koncie sześcioutworową EP-kę nagrałą zimą 2010 i wydaną sumptem Karrot Kommando, a coraz większymi krokami zbliża się do nagrania pełnego albumu.

Ewa Łukasiewicz - lira korbowa, wokal, przeszkadzajki.

Kasia Kapela - skrzypce, skrzypce barytonowe, wokal.

Darek Goc - lutnia długoszyjkowa, wokal.

Michał Stwarz - baraban, werbel paradny, stopa, przeszkadzajki.

Robert Jaworski - gęśla smyczkowa, lira korbowa, altówka, flet, śpiew gardłowy.



„ERFT”

Ludomir Franczak
Polska

Projekt “ERFT” dotyczy wojennych losów mojej babci - Józefy Wandy Kraus (wcześniej Franczak), z domu Filipczaków. Babcia przed wojną, wraz ze swoją rodziną mieszkała w Dolinie i w Kałuszu pod Lwowem. Całość projektu opiera się na tajemnicy rodzinnej, którą Babcia powierzyła mojemu ojcu. Według niej moim biologicznym dziadkiem jest węgierski lekarz o nazwisku Erft.

Poszukiwania rozpocząłem w Polsce, od rozmów z ojcem oraz ciocią Bożeną, która (wówczas pięcioletnia) towarzyszyła mojej babci. Następnym etapem były Węgry i próba dotarcia do rodziny, bądź samego dziadka. W trakcie swoich działań nagrywałem wszystko kamerą video oraz gromadziłem wszelkie dokumenty (listy, maile, fotografie itd.), które stały się podstawą ostatecznej prezentacji.

Efektom projektu jest spektakl, w którym pomieszane zostały media dźwiękowe, teatralne, wizualne i historyczne. Opowiada on historię Wandy i Bożeny. Historię, budującą tożsamość rodzinną, ale i narodową. Opowiada o wojnie i jej wpływie na nasze losy, nie z perspektywy wojsk przesuających się po mapie Europy, ale poprzez osobistą historię mojej babci i jej córki.

Jednocześnie interesuje mnie sam proces „pamiętania”. Chcę się dowiedzieć, jak historyczne fakty są zapamiętywane i modyfikowane w atmosferze sekretu rodzinnego - szeptanego po kątach. Historia mojej babci jest jedną z wielu historii wojennych - jednocześnie jest historią mojej rodziny, wiąże się z jej tożsamością. Ostateczny performance ma też przedstawić niejednoznaczność jej narracji – to, w jaki sposób jest ona zmodyfikowana (mój stryj twierdzi na przykład, że doktor był baronem...); ujawnić, w jaki sposób powstaje legenda i jaki ma wpływ na nasze życie.

Suplementem do spektaklu jest książka “ERFT”, która łączy w sobie literaturę z grafiką, będąc artystyczną publikacją z pogranicza pamiętnika oraz bajki.

Premiera spektaklu miała miejsce 21. października 2008 r. w Budapeszcie. Przebieg poszukiwań można śledzić na www.erftproject.blogspot.com

Scenariusz, realizacja, video, performance: Ludomir Franczak (franczak.blogspot.com)
Muzyka: Marcin Dymiter (emiter) (www.emiter.org)

Projekt został zrealizowany dzięki wsparciu finansowemu: Fundacji Wyszehradzkiej, Samorządu Województwa Pomorskiego, Gminy Miejskiej Słupsk; z pomocą Galerii IMPEX (Budapeszt), oraz Galerii Fotografii Muzeum Narodowego w Gdańsku.

„ERFT”

Ludomir Franczak
Poland

The “ERFT” Project deals with the war fate of my grandmother – Józefa Wanda Kraus (previously Franczak), nee Filipczak. Before the war, my grandmother lived with her family in Dolina and in Kałusz, near Lviv. The entire project is based on the family secret confided to my father by my grandmother. According to it, my biological grandfather was Hungarian doctor whose name was ERFT.

I began my quest in Poland with talking to my father and my aunt Bożena, who (as a five-year old child) accompanied my Grandmother. The next stage of the quest was a journey to Hungary and an attempt to find my family, or my grandfather himself. During my activities I recorded everything with a video camera and collected all documents (letters, emails, photographs, etc.) that became the base of the final presentation.

The result of the project is a performance mixing sonic, theatrical, visual and historical media. It tells the story of Wanda and Bożena. The story establishes not only the identity of our family, but also that of a nation. It tells about the war and its impact on our fate – not from the perspective of armies moving across the map of Europe, but rather through a personal story of my grandmother and her daughter.

At the same time I am interested in the process of “remembering” as such. I want to know how historical facts are remembered and modified in atmosphere of family secret – whispered in the corners. The story of my grandmother is one of many war stories – yet at the same time it is a part of my family story, associated with its identity. The final performance is meant to present ambiguity of her narration – the way it is modified (my uncle claims, for instance, that the doctor was a baron...) and to reveal how a legend is created and how it affects our lives.

The “ERFT” book supplements the performance, combining literature and graphics, being an artistic publication situated somewhere between a diary and a fairy tale.

The premiere took place on 21st October 2008 in Budapest; the quest can be followed on www.erftproject.blogspot.com

Script, production, video, performance: Ludomir Franczak ([lfranczak.blogspot.com](http://franczak.blogspot.com))
Music: Marcin Dymiter (emiter) (www.emiter.org)

The project was accomplished thanks to financial support from the Visegrad Fund, Self-government of Pomeranian Voivodeship, Słupsk Municipality; with the help of IMPEX Gallery (Budapest), and the Photographic Gallery of the National Museum in Gdańsk.

„Margarete”
Janusz Turkowski
Polska

In 2005 I analyzed a phenomenon of mass publishing of “intimate” confessions and memoirs on the Internet. Sudden appearance of enormous amount of blogs resembled past popularity of Silvae Rerum - Latin for “forest of things” - a literary genre popular in Poland in the sixteenth century. Silvae were collections of texts on variety of issues, written “live”. They documented unique everyday life of their authors, usually wealthy landlords. In July 2008, I became, quite accidentally, an owner of several amateur films on 8 mm tapes, documenting scenes from life of a German woman living close to the Polish border. In May 2010 I started to present them to the audience. The films are displayed from multimedia and 8 mm projectors. I will also tell the story of finding the film reels.

„Margarete”
Janusz Turkowski
Poland

W 2005 r. analizowałem fenomen masowej publikacji „intymnych” wyznań i pamiętników w internecie. Nagłe pojawienie się niesłychanej liczby blogów przywodziło na myśl niegdysiejszą popularność Silvae Rerum - łac. „las przedmiotów” - gatunku literackiego popularnego w Polsce w XVI wieku. Silvae stanowiły zbiór tekstów na różnorodne tematy, pisanych „na żywo”. Dokumentowały one unikalną codzienność ich autorów, najczęściej zamożnych ziemian. W czerwcu 2008 roku dość przypadkowo wszedłem w posiadanie amatorskich filmów na taśmach 8 mm, na których utrwalono sceny z życia Niemki, mieszkającej w pobliżu polsko-niemieckiej granicy. W maju 2010 r. rozpocząłem pokazy tych filmów. Prezentacja składa się z projekcji filmów z rzutnika multimedialnego i projektora 8 mm. Opowiem też historię związaną ze znalezieniem taśm.





„Samotni Wędrowcy z Labor” The Stettiners Theater Polska

Akcja spektaklu „Samotni Wędrowcy z Labor” rozgrywa się w dalekim Meksyku, jednakowoż specyfika poruszanych problemów wymownie świadczy o tym, iż jest to tylko metafora i w gruncie rzeczy mamy do czynienia z opowieścią dziejącą się „tu i teraz”. Typowa, oparta na patriarchalnym modelu rodzina Sanchezów znalazła się oko w oko z najprawdziwszym objawieniem... Odniesienia do Biblii, Antyku, polskiego Romantyzmu, Becketta, filmów „płaszcz i maski”, estetyki „szaniawszczyzny”, mogą być ciekawą i pouczającą propozycją dla widzów rekrutujących się z osób o skomplikowanej tożsamości; cierpiącej na zaburzenia emocjonalne i egzystencjalne bóle. W latach 2001-2003 spektakl prezentowany był w Klubie Muzycznym w Złocińcu, Nieborzu, w Teatrze Polskim, Teatrze Kana, Kawiarni Muzycznej Piano, Tanz Palast, Kinie Trans oraz podczas corocznych obchodów Dni Otwartych Meksyku w Zachodniopomorskiem. Obecnie powraca w odświeżonej obsadzie i dojrzałszej o kilka zmarszczek brygadzie weteranów.

Obsada:
tata, mama, syn, dziadek, pies, zorno + grajki

“Lonesome Wanderers from Labor” The Stettiners Theater Poland

The plot of “Lonesome Wanderers from Labor” is set in distant Mexico, however, specifics of the discussed problems explicitly prove that this is only a metaphor and in fact we are dealing with a story taking place “here and now”. Members of a typical, patriarchally managed family of Sanchez’s, found themselves face to face with authentic revelation... References to the Bible, Polish Romanticism, Samuel Beckett, swashbuckler films, the aesthetics of Jerzy Szaniawski and his epigones, can be an instructive proposal for the audience suffering from emotional disorders and existential troubles. In 2001-2003 the production was presented at the Music Club in Złocieniec, Nieborze, in Polski Theatre, Kana Theatre, Piano Music Cafe, Tanz Palast, Trans Cinema, and on the annual Mexico’s Open Days celebration in West Pomeranian Region. Currently, the team returns as a refreshed and more mature brigade of veterans with a few wrinkles on their faces.

The cast:
dad, mum, son, granddad, dog, zorno + buskers

„Medium” Informal Group AVIS Poland

The Informal Group AVIS was founded in 2007 by alumni of the Department of Puppet-Theatre Arts of the Białystok branch of the Aleksander Zelwerowicz Theatre Academy in Warsaw and The Leon Schiller National Higher School of Film, Television and Theatre in Łódź. The core team consists of the director Agata Biziuk, and two actresses: Agnieszka Makowska and Ewelina Stepanczenko.

Group focuses on dialogue and a certain kind of “creative barter”, bringing together artists of different aesthetics and domains of art. Each performance is an outcome of this meeting, a fusion of energy, a joint experiment aimed at generating the highest number of question marks around the central issue, being the starting point for further work.

The monodrama performed by Agnieszka Makowska is a compilation of selected works of outstanding Polish writers of the nineteenth and twentieth centuries, focusing on the national martyrdom. The script was written by Agata Biziuk. Quotations provoke the audience to analyze deeply their meaning. The questions of identity are gradually raised more and more bravely. The actress incarnates into the restless wandering souls, sharing the motif of an exile. Cliché is placed against authentic experiences. Facts against myths. The system of manipulations of history by means of national myths and legends is exposed. The bitter-sweet production is to be a certain response of young artists to the surrounding reality, cacophonously treating the concept of patriotism, artificially mythologized, full of gibberish and aggression.

We are like an organism with impaired immune systems – if we lack external factors with which we could fight ... we attack ourselves.

Script is based on Adam Mickiewicz's second part of *Dziady* (The Forefathers Eve), supplemented by works of Bolesław Leśmian, Czesław Miłosz, Leopold Staff and Waldemar Łysiak.

director: Agata Biziuk
performer: Agnieszka Makowska
set design: Katarzyna Proniewska-Mazurek
music: Mateusz Czarnowski
musical band: Piotr Bruski, Mateusz Czarnowski, Michał Czarnowski
consultation: Kamil Kopania, Przemek Głowa
co-production: Pomeranian Dukes Castle in Szczecin – The Cellar by the Vault

„Medium” Nieformalna Grupa AVIS Polska

Nieformalna Grupa AVIS została założona w 2007 roku przez absolwentki białostockiego Wydziału Sztuki Lalkarskiej Akademii Teatralnej w Warszawie oraz Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Trzon zespołu tworzą: reżyserka Agata Biziuk oraz aktorki: Agnieszka Makowska i Ewelina Stepanczenko.

Grupa stawia na dialog i swego rodzaju „barter twórczy”, łączący artystów pochodzących z różnych estetyk i dziedzin sztuki. Każdy spektakl powstaje jako wynik takiego spotkania, fuzji energii, wspólnego eksperymentu, mającego na celu opatrzenie centralnego zagadnienia (stanowiącego punkt wyjścia do dalszej pracy) jak największą ilością znaków zapytania.

Monodram w wykonaniu Agnieszki Makowskiej to kompilacja wybranych dzieł wybitnych twórców literatury polskiej XIX i XX wieku, skupiających się wokół martyrologii narodowej, z autorskim scenariuszem Agaty Biziuk. Cytaty prowokują do wglębnienia się w ich sens, coraz odważniej postawione zostają pytania dotyczące tożsamości. Aktorka wciela się w niespokojne zabłąkane dusze, które łączy motyw wygnania. Frazes zostaje postawiony naprzeciw autentycznym doświadczeniom. Fakty przeciw mitom. Odarty z iluzji zostaje system manipulacji historią, za pośrednictwem legend i narodowych mitów. Słodko-gorzka realizacja ma być swoistą odpowiedzią młodych twórców na otaczającą ich rzeczywistość, kakofonicznie traktującą pojęcie patriotyzmu, sztucznie mitologizowanego, pełnego bełkotu i agresji.

Jesteśmy jak organizm z upośledzony systemem immunologicznym – gdy brakuje nam zewnętrznych czynników, z którymi moglibyśmy walczyć... atakujemy sami siebie.

Scenariusz to teksty Adama Mickiewicza z II cz. *Dziadów*, wzbogacone o utwory autorstwa Bolesława Leśmiana, Czesława Miłosza, Leopolda Staffa, Waldemara Łysiaka.

reżyseria: Agata Biziuk
występuje: Agnieszka Makowska
scenografia: Katarzyna Proniewska-Mazurek
muzyka: Mateusz Czarnowski
zespół muzyczny: Piotr Bruski, Mateusz Czarnowski, Michał Czarnowski
konsultacja: Kamil Kopania, Przemek Głowa
koprodukcja: Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie – Piwnica przy Krypcie



„Ulica Zygmunta” Andrzej Boj Wójtowicz Poland

Andrzej Boj Wójtowicz, a painter graduated in Art Academy in Wrocław; he was a long-term friend of Zygmunt Duczyński, the founder of the Kana Theatre, co-designer of stage settings to performances of the Kana Theatre, and the author of logos of the Kana Theatrical Centre. Wójtowicz makes portraits, easel paintings, drawings, graphics, and does performances. He painted frescoes in the Royal Castle in Niepołomice and in Italian and German castles. He authored and produced the open project “Man-Man Encounter” focused on intercultural and interfaith dialogue. He is the author of the cycle of “Portraits of the people from Borowice”. He runs individual artistic workshops. He is famous for his unconventional performative actions and projects dialoguing profoundly with literary and philosophical tradition. In 2009, during the Bonds of Culture Festival he made his action titled “Group Portrait” – a series of portraits painted on foil screens. Intermingling images of particular people resulted in creation of the “image of the city”, showing its present time built from anonymous biographies and faces of its habitants.

This time his action is associated with naming the street where the Kana theatre is located with the name of Zygmunt Duczyński (the founder of Kana Theatre). The artist will paint a series of murals dedicated to Zygmunt. It will be also an encounter with significant words recorded on tapes, with Zygmunt’s voice...



„Ulica Zygmunta” Andrzej Boj Wójtowicz Polska

Andrzej Boj Wójtowicz, artysta malarz, absolwent PWSSP we Wrocławiu, wieloletni przyjaciel założyciela Teatru Kana Zygmunta Duczyńskiego, współtwórca scenografii do jego spektakli i znaków wizualizujących Ośrodek Teatralny Kana. Zajmuje się portretem, malarstwem sztalugowym, rysunkiem, grafiką, performancem. Autor fresków w Zamku Królewskim Niepołomice i w zamkach we Włoszech i Niemczech. Twórca i realizator otwartego projektu „Spotkanie Człowiek - Człowiek” obejmującego dialog międzykulturowy i międzywyznaniowy. Autor cyklu „Portrety ludzi z Borowic”. Prowadzi autorskie warsztaty twórcze. Znany jest z realizacji projektów wchodzących w głęboki, podbudowany zapleczem literackim i filozoficznym dialog z tradycją, a także z niekonwencjonalnych działań performatywnych. W roku 2009 podczas Festiwalu Społwa Kultury realizował akcję „Portret Zbiorowy” – cykl malowanych na foliowych ekranach portretów, które – nałożone jedno na drugie – utworzyły swoisty „obraz miasta”, ukazujący jego teraźniejszość budowaną z anonimowych biografii i twarzy jego mieszkańców.

Tym razem jego działanie jest związane z nadaniem nazwy Zygmunta Duczyńskiego (twórcy Teatru Kana) ulicy, przy której mieści się Teatr. Artysta zrealizuje cykl murali poświęcony osobie tego artysty.

Będzie to także spotkanie z istotnymi, zapisanymi kiedyś na taśmach słowami, z głosem Zygmunta...

Zygmunt Duczyński (1951-2006)

założyciel Teatru Kana, autor scenariuszy i reżyser wszystkich przedstawień Teatru Kana, założyciel Ośrodka Teatralnego Kana i autor wszystkich projektów artystycznych tu realizowanych. Od 1979 roku (rok powstania Teatru Kana) prowadził nieprzerwanie działalność artystyczną i warsztatową, realizując kolejne premiery i przygotowując zespół aktorski do pracy na scenie. Jego najsłynniejsze spektakle: „Moskwa - Pietuszki” i „Noc” prezentowane były na wszystkich najważniejszych festiwalach w Polsce, a także wielokrotnie w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Holandii, Rosji, Niemczech, zdobywając entuzjastyczne recenzje w takich czasopismach jak „The Times”, „Los Angeles Times”, „Los Angeles Weekly”, „The Herald”, „The Scotsman”, „Backstage” (wyróżnienie Critics Picks dla najlepszego przedstawienia tygodnia w Los Angeles - luty 1997).

Spektakl „Noc” zdobył dwie główne nagrody First Fringe i Critics Award na Światowym Festiwalu Sztuki w Edynburgu w 1994 roku, w 1995 prezentowany był tam ponownie na specjalne, honorowe zaproszenie organizatorów. W tym samym roku Przedstawienie „Noc” otwierało także British Festival of Visual Theatre w Londynie oraz Międzynarodowy Festiwal Teatralny NITRA (Słowacja).

Zygmunt Duczyński był laureatem Nagrody Artystycznej Prezydenta Miasta Szczecina, a także laureatem plebiscytu „Nieprzeciętni” organizowanego przez redakcję „Głosu Szczecińskiego”. Oprócz realizacji przedstawień Zygmunt Duczyński prowadził autorski Ośrodek Teatralny.

Zygmunt był człowiekiem niezwykle charyzmatycznym, mocnym, intensywnym. Zawsze ciekawym nowych zdarzeń, miejsc, ludzi. Otwartym na poznanie. Inspirującym, mobilizującym do poszukiwań. Nie znosił stagnacji, chciał, żeby ciągle coś się działo. Prowokował. Tworzył. Spotykał. Wszystkich nas „zaraził” teatrem...

Teatr Kana



Zygmunt Duczyński (1951-2006)

founder of the Kana Theatre, author of scripts and directors of all performances of the Kana Theatre, founder of the Kana Theatrical Centre and author of all artistic projects accomplished there. Since 1979 (the year The Kana Theatre was established) he continued his artistic and workshop activity, preparing new production and training the team of actors to work on stage. The most important works: “Moskwa – Pietuszki” [“Moscow-Petushki”] and “Noc” [“Night”] were presented in all most important festivals in Poland, and several times in Great Britain, USA, the Netherlands, Russia, and Germany, gaining enthusiastic reviews in such newspapers and magazines as “The Times”, “Los Angeles

Times”, “Los Angeles Weekly”, “The Herald”, “The Scotsman”, “Backstage” (Critics Picks Award for the best performance of the week in Los Angeles - February 1997). “Noc” won two main prizes of the World Festival of Art in Edinburgh in 1994: First Fringe and Critics Award, and in 1995 it was performed there again, honorably invited by the organizers. The same year “Night” was the opening performance of the British Festival of Visual Theatre in London and the International Theatrical Festival in Nitra (Slovakia).

Zygmunt Duczyński received the Aritsicc Award of the Szczecin City Mayor, and the winner of the “Outstanding” title in the plebiscite organized by the journalists of a local newspaper “Głos Szczeciński”. Besides directing of performances Zygmunt Duczyński was also the organizer of the Theatrical Centre.

Zygmunt was a very charismatic, strong and intensive man. Always curious of new events, places and people. Open to exploration. Inspiring, mobilizing to experiments. He could not stand stagnation, he wanted new things happen. He provoked. He created. He encountered. He “infected” all of us with theatre...

The Kana Theatre

„Hairy Candies” Magdalena Franczak Polska

Magdalena Maria Franczak z wykształcenia malarka, w działaniach artyst-ka interdyscyplinarna, posługująca się różnymi mediami, w zależności od potrzeb realizowanego projektu (malarstwo, rysunek, fotografia, performance). Członkini polsko-niemieckiej grupy AOUA (Academy of Ugly Arts). Wystawia w galeriach w Polsce (m.in. Wozownia w Toruniu, BGSW w Słupsku, Wieża Ciśnień w Koninie, Arsenał w Poznaniu) i za granicą (Kanada, Portugalia, Dania, Niemcy, Rosja).

Wchodzi w przestrzeń teatralną - projektując kostiumy i scenografie, plakaty, działając performatywnie, oraz w przestrzeń publiczną - poprzez wielkoformatowe murales (m.in. na ścianie czteropiętrowego bloku w Słupsku i na oddziale chirurgii dziecięcej Szpitala Wojewódzkiego w Słupsku), ale też zakopując z dziećmi maleńkie „sekrety” w różnych miejscach Polski i Europy.

W swojej twórczości porusza problem ciała, jego opresji i kondycji. Krąży wokół mitologii i rytuałów dzieciństwa. Bada proces pamięci i wyobrażeń, odczarowuje lęki i strachy.

„Hairy Candies” to wielopłaszczyznowy projekt sięgający korzeniami do baśni i mitologii, pojęcia piękna oraz przedmiotów, rzeczy i obrazów, które zazwyczaj wzbudzają nasze przerażenie zarazem fascynując i uwodząc niejednoznacznością i tajemnicą.

Chciałabym, aby galeria zamieniła się w laboratorium wyobraźni, zamkniętą przestrzeń opanowaną przez jej wytwory, z którego jedyna ucieczka prowadzić będzie w głąb parku. Tam nastąpi ukojenie, zniknie poczucie niepokoju. Projekcje parkowe w naturalny „zwierzęcy” sposób wtopią się w przyrodę, będą stanowiły jej dopełnienie i wraz z nią wpiszą się w cykl transformacji związanych z porami roku i czasem. Obie przestrzenie powtarzać będą obszar wewnętrzny i zewnętrzny lęków i intuicji.

Willa Lentza - ucieleśnienie pragnień i aspiracji niemieckiego fabrykanta - zamienia się w XIX- wieczny gabinet osobliwości. W kapiącym ornamentem wnętrzu, zdegradowanym w ciągu swojej ponad stuletniej historii, pojawiają się włochate stwory wypływające z kątów wyobraźni.

Zrealizowano przy wsparciu finansowym
Samorządu Województwa Pomorskiego.



„Hairy Candies” Magdalena Franczak Poland

Magdalena Maria Franczak – educated as a painter yet engaged in interdisciplinary artistic activities, using various media depending on the needs of particular projects (painting, drawing, photography, performance). She is a member of the international group AOUA (Academy of Ugly Arts). She exhibits her works in galleries in Poland (among others, Wozownia in Toruń, BGSW in Słupsk, Wieża Ciśnień in Konin, Arsenał in Poznań) and abroad (Canada, Portugal, Denmark, Germany, Russia).

She explores theatrical space – designing costumes and stage settings, posters, making performances – as well as the public space – by creating large-scale murals (among others, on a wall of four-storey block of flats in Słupsk, and in the Children Surgery Ward of the Voivodeship Hospital in Słupsk) but also by burying tiny “secrets” with children in various places of Poland and Europe.

She deals in her works with a problem of body, its oppression, and condition. She investigates mythologies and rituals of childhood. She researches the process of memory and imagination, exorcises fears and anxieties.

“Hairy Candies” is a multi-layered project rooted in fairytales and mythology, in the concept of beauty and objects, things and images, which usually make us terrified, yet at the same time fascinating and seducing us with ambiguity and mystery.

I would like to turn the gallery onto a laboratory of imagination, a closed space ruled by its creations, with the only way out leading deep into the park. The park is a place of consolation, where anxiety disappears. Park projections will merge into surroundings in a natural “animal” way, they will complete it as a part of a transformations cycle related to seasons and passing of time. Both spaces will repeat inner and outer area of fears and intuitions.

The Lentz's Willa – an embodiment of desires and aspirations of a German factory-owner – transforms into a nineteenth-century cabinet of curiosities. In the excessively decorated interior, degraded during its over one-hundred years of history, some hairy creatures crawl from the corners of imagination.

“Portraits of Tibetans”
Mira Jarmołowicz
Poland

*TIBET. A legendary land.
For centuries inaccessible for strangers, protected by the highest mountain ranges in the world – the Roof of the World.
What is it really like? Is culture and art of Tibet still alive, or did it vanish long time ago?
Photographic and film documentation from my journey to Tibet in August 2010, is my personal attempt to answer these questions.
I was really lucky facing the difficulties awaiting intruders from the outside world: I overcame acute mountain sickness and was able to see the world in pure, unreal colors, majestic and mystical landscape on altitudes inaccessible for many.
I encountered rituals remaining unchanged for centuries, such as dances of monks in the Samye Monastery on 26th August.
I saw people of pure eyes, whom I could speak with without words.
Unreal reality ... may it always exist.*

Mira Jarmołowicz is the Dean of the Visual Arts Department in the Art Academy in Szczecin. She graduated at the Architecture Faculty of the Technical University of Szczecin. She won many contests and has accomplished numerous architecture projects. She is also active as an artist in other disciplines, including drawing, painting and photography.



„Portrety Tybetańczyków”
Mira Jarmołowicz
Polska

*TYBET. Legendarna kraina.
Niedostępny przez wieki dla przybyszów, chroniony najwyższymi na świecie pasmami górskimi - Dach Świata.
Jaki naprawdę jest? Czy kultura i sztuka Tybetu wciąż trwa, czy dawno zaginęła?
Dokumentacja fotograficzna i filmowa z mojej wyprawy do Tybetu w sierpniu 2010 roku, jest osobistą próbą odpowiedzi na te pytania.
Miałam wiele szczęścia wobec trudności, czyhających na przybysza z zewnątrz - pokonałam chorobę wysokogórską i mogłam ujrzeć świat w czystych, nierealnych barwach, majestatyczny i mistyczny pejzaż na wysokościach, dla wielu niedostępnych.
Napotkałam rytuały, które trwają w niezmienej od wieków formie, jak tańce mnichów w klasztorze w Samye 26. sierpnia.
Zobaczyłam ludzi o czystym spojrzeniu, z którymi rozmawiałam bez słów.
Rzeczywistość nierzeczywista ... oby zawsze istniała.*

Mira Jarmołowicz jest dziekanem Wydziału Sztuk Wizualnych Akademii Sztuki w Szczecinie i absolwentką Wydziału Architektury Politechniki Szczecińskiej. Jest laureatką konkursów oraz autorką szeregu projektów architektonicznych. Swoją aktywność twórczą realizuje również na polu innych dyscyplin artystycznych: rysunku, malarstwa i fotografii.



Czwartek 07. 07	18.00	„Ulica Zygmunta” Andrzej Boj Wojtowicz /Polska/ – realizacja muralu - otwar- cie Festiwalu /action of mural painting - opening of the festival	(mur przy ul. Zygmunta Duczyńskiego obok Teatru Kana) (wall at Zygmunt Duczyński street, near the Kana Theatre)
	20.00	Mnisi z klasztoru Drepung Gomang /Tybet/ - koncert /concert	(Stara Cerkiew ul. Wawrzyniaka 7F) (former orthodox church, 7F Wawrzyniaka Street)
	22.00	„Masters of Bali” Tri Pusaka Sakti /Indonezja/ - spektakl /performance	(Duży Dziedziniec Zamku) (The Big Courtyard of the Castle)
	24.00	„Samotni Wędrowcy z Labor” The Stettiners Theater /Polska/ - spektakl / performance	(Mały Dziedziniec Zamku) (The Small Courtyard of the Castle)
Piątek 08. 07	15.00 – 18.00	„Ulica Zygmunta” Andrzej Boj Wojtowicz /Polska/ – ciąg dalszy realizacji muralu /action of mural painting (continuation)	(mur przy ul. Zygmunta Duczyńskiego obok Teatru Kana) (wall at Zygmunt Duczyński street, near the Kana Theatre)
	19.00	„IRMOS” Majsternia Pisni /Ukraina/ - koncert /concert	(Stara Cerkiew ul. Wawrzyniaka 7F) (former orthodox church, 7F Wawrzyniaka Street)
	20.00	Roberto DELIRA & Kompany /Polska/ - koncert /concert	(Mały Dziedziniec Zamku) (The Small Courtyard of the Castle)
	22.00	“Lavanasuravadha” (“Synowie Sity”) Teatr Kathakali /Indie/ - spektakl /perfor- mance	(Duży Dziedziniec Zamku) (The Big Courtyard of the Castle)
Sobota 09. 07	24.00	Nocne kino – „Dzieci Dalajlamy”, „Dalajlama – Rozmowy istotne” – filmy do- kumentalne Julii Popławskiej /Night Cinema: documentaries about Tibet	(Mały Dziedziniec Zamku) (The Small Courtyard of the Castle)
	12.30 i 15.00	„Erft” Ludomir Franczak /Polska/ - spektakl /performance	(Domek Grabarza, Park Żeromskiego) (Domek Grabarza, 2 Storrady Street)
	12.30 i 15.00	„Margarete” Janusz Turkowski /Polska/ - spektakl /performance	(Teatr Kana) (Kana Theatre)
	14.00 – 17.00	„Ulica Zygmunta” Andrzej Boj Wojtowicz /Polska/ – ciąg dalszy realizacji muralu /action of mural painting (continuation)	(mur przy ul. Zygmunta Duczyńskiego obok Teatru Kana) (wall at Zygmunt Duczyński street, near the Kana Theatre)
	15.00	„Medium” Nieformalna Grupa AVIS /Polska/ - pokaz przedpremierowy spek- taklu /show preview	(Piwnica przy Krypcie) (Cellar by the Vault, at the Castle)
	17.00	„Hangman” DO Theatre /Rosja/Niemcy/ - spektakl /performance	(Teatr Lalek Pleciuga) („Pleciuga” Puppet Theatre, pl. Teatralny 1)
	19.00	„ashita” Kazuya Nagaya i Hiroko Komiya /Japonia/ - koncert /concert	(Stara Cerkiew ul. Wawrzyniaka 7F) (former orthodox church, 7F Wawrzyniaka Street)
	21.00	Wołosi i Lasoniowie /Polska/ oraz mnisi z klasztoru Drepung Gomang / Tybet/ - koncert /concert	(Mały Dziedziniec Zamku) (The Small Courtyard of the Castle)
	23.00	„Maria de Buenos Aires” Teatro di Capua /Rosja/ - spektakl /performance	(Duży Dziedziniec Zamku) (The Big Courtyard of the Castle)

Wystawy towarzyszące /exhibitions:

Mira Jarmołowicz – „Portrety Tybetańczyków” (Piwnica Kany); wernisaż 30.06, godz. 20.00
Wystawa czynna w godzinach otwarcia Piwnicy (15.00 do późna), do dnia 20.07
„Portraits of the Tibetans” photographs by Mira Jarmołowicz; Kana Cellar, open daily 3pm - late

Magdalena Franczak – “Hairy Candies” (Willa Lentza); wernisaż 4.07, godz. 22.00
Wystawa czynna w godzinach 16-20.00, do dnia 10.07
Installation by Magdalena Franczak; Willa Lentza, 84 Wojska Polskiego street, open daily 4-8pm



PATRONAT HONOROWY I MECENAT:



WSPÓŁORGANIZATOR:



KSIĄŻĄT POMORSKICH W SZCZECINIE

PARTNERZY I PRZYJACIELE:



im. Stanisława Starego w Szczecinie



PATRONI MEDIALNI:



Szczególne podziękowania od całej ekipy Ośrodka Teatralnego Kana dla Legendarnej Koordynatorki Wolontariatu, Domino Głowackiej: na nowych wielkomejskich ścieżkach życzymy Ci pogody ducha (nastroje bohaterki Sophii Coppolli pozostawmy w sferze jedynie teoretycznych rozważań) oraz fizycznej krzepy (niech stołeczne bary festiwalowe wzbogacają swoją bezglutenową ofertę); życzymy też inspirujących zasobów kulturalnych do dalszego rozwijania umiejętności kreatywnego zarządzania (i niech się dzieje! :-)

SZCZECIN

Intellectual capital
Kapitał intelektualny



